

15.02.2020, 16:45 Warszawa (PAP)

Prezydent Duda: moim najważniejszym celem jest podniesienie poziomu życia Polaków (opis)

Najważniejszym celem mojej prezydentury jest podniesienie poziomu życia Polaków - oświadczył Andrzej Duda na sobotniej konwencji. Prezydent wskazywał na konieczność kontynuowania zmian m.in. w wymiarze sprawiedliwości i służbie zdrowia. Zaapelował też o prowadzenie "kampanii wyborczej z klasą".

W sobotę w warszawskiej Hali Expo XXI odbyła się konwencja inaugurująca kampanię prezydencką ubiegającego się o reelekcję Andrzeja Dudy; głos zabrali prezes PiS Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki oraz była premier Beata Szydło.

Duda wchodząc na salę, w której odbywała się konwencja przez dłuższą chwilę witał się z uczestnikami, podawał im rękę i robił sobie z nimi pamiątkowe zdjęcia. Na początku wystąpienia prezydent dziękował uczestnikom konwencji, jej organizatorom, a także żonie Agacie, córce Kindze i rodzicom.

Andrzej Duda podziękował też prezesowi PiS Jarosławowi Kaczyńskiemu, byłej premier i obecnemu szefowi rządu za wygłoszone chwilę wcześniej oceny jego dotychczasowej służby jako prezydenta. "Wzruszyły mnie zwłaszcza słowa pana premiera Jarosława Kaczyńskiego, kiedy mówił o służbie dla Polski przy boku jego śp. brata prezydenta Lecha Kaczyńskiego" - mówił.

"Przypomniały mi się tamte moje słowa sprzed pięciu lat, kiedy stojąc przed państwem i oświadczając wtedy, że będę ubiegał się o urząd prezydenta RP, wspominałem te niezwykle chwile, kiedy uczyłem się co to znaczy służyć Rzeczypospolitej przy boku prezydenta Lecha Kaczyńskiego. O naszym ostatnim spotkaniu, kiedy mówił, że kiedyś na nas spocznie obowiązek prowadzenia dalej polskich spraw" - wspominał Duda.

Podziękował za wsparcie i głosy, dzięki którym – jak mówił – ostatnie pięć lat mógł „współuczestniczyć na tym niezwykłym urzędzie, jakim jest urząd prezydenta RP, w prowadzeniu Polskich spraw".

„Chcę podziękować wszystkim naszym rodakom, którzy przychodzili i przychodzą na spotkania ze mną, kiedy podróżuję po całym kraju. Staram się odwiedzić wszystkie jego zakątki i każdą miejscowość, by spotkać się z ludźmi. Bo to jest główny cel, by być z moimi rodakami” – podkreślił Andrzej Duda.

Jak mówił, dla niego ważne jest, żeby Polacy „mogli spotkać się z prezydentem u siebie,

żeby mieli to poczucie, że prezydent jest przy nich blisko, tam, gdzie mieszkają, gdzie żyją, gdzie toczy się ich życie, gdzie realizują się na co dzień ich ważne sprawy”.

Podkreślił, że nie wyobraża sobie "innego sposobu pełnienia służby prezydenckiej niż ten, który jest przede wszystkim skupiony właśnie na spotkaniach”.

Prezydent Duda mówił, że najważniejsza jest dla niego dbałość o polskie społeczeństwo. "Bardzo często mówię w trakcie moich spotkań, że najważniejszym celem mojej prezydentury, ale także najważniejszym celem obozu rządzącego jest to, żeby podniósł się poziom życia Polaków, żeby Polakom żyło się lepiej" - podkreślił prezydent.

Jak dodał, nie chodzi tylko o wymiar czysto materialny, ale także o bezpieczeństwo i "poczucie spokoju, normalnego, codziennego życia”.

Andrzej Duda podkreślił, że zależy mu, aby zwykła polska rodzina miała spokój i poczucie bezpieczeństwa – tego codziennego na ulicy, związanego z dobrze funkcjonującą policją, ale też poczucia bezpieczeństwa w szerszym znaczeniu: "że, nikt nas nie napadnie, nie zabierze nam wolności”.

„To jest wielkie dzieło budowania Polski, która jest w stanie chronić słabszych i nie musi bać się silnych; budowania Polski, w której zwycięża uczciwość a nie cynizm i draństwo” – oświadczył prezydent.

Duda podkreślił, że przez ostatnie pięć lat Polska w wielu aspektach zmieniała się na lepsze. „Cieszę się z tego powodu ogromnie, tam gdzie widzę te zmiany, ale mam przeświadczenie, że ten proces musi być kontynuowany. Polska rzeczywiście zmienia się na lepsze, ale do doskonałości jeszcze jej daleko” – zaznaczył.

„To nie jest tak, że ludzie tylko chwalą. Bardzo często słyszę podziękowania za 500+, za obniżenie wieku emerytalnego, za świadczenia, które dodatkowo są wypłacane emerytom rencistom (...), za to, że znika bezrobocie, że wielu młodych ludzi wraca do Polski, bo mogą tu znaleźć pracę, która jest konkurencyjna wobec tego, co mieli na Zachodzie” - zaznaczył.

Stwierdził, że Polska już weszła na ścieżkę, która zmierza do realizacji tych ambicji, ale ma jeszcze przed sobą "wiele wyzwań". Zaznaczył, że podczas spotkań z Polakami niektóre problemy, o których mówią mu rodacy, nadal się powtarzają. Wymienił w tym kontekście służbę zdrowia i utrzymujące się, długie kolejki do specjalistów. "To jest wielkie zadanie, które musi zostać zrealizowane. Nowoczesne państwo to państwo, w którym jest zabezpieczona w sposób odpowiedni ochrona zdrowia obywateli" – podkreślił prezydent.

Andrzej Duda zaznaczył, że rozpoczyna się realizacja Narodowej Strategii Onkologicznej. Dziękował ministrowi zdrowia za jej przygotowanie, zgodnie z ustawą, która powstała w Kancelarii Prezydenta. „To jest program na lata, niezwykle ważny program dla Polaków, który będzie wymagał miliardów złotych i dziękuję, że te miliardy się znajdują. One są potrzebne, a ten program musi zostać zrealizowany; to jeden z najważniejszych celów, który jest przed

nami. Ta strategia musi zostać wdrożona, ponieważ to jest o kwestia naszej przyszłości jako społeczeństwa i jako państwa" - powiedział prezydent.

Prezydent mówił też o konieczności wsparcia ludzi, którzy ciężko pracowali całe życie, a dzisiaj żyją skromnie, ponieważ mają bardzo niskie emerytury czy renty.

"Oni wymagają cały czas wsparcia. Dziękuję za trzynaste emerytury, które są wypłacane. Dziękuję za to, że zostanie wypłacona także i w tym roku. Dziękuję za to, że miałem ostatnio możliwość podpisania ustawy, dzięki której wzrosną świadczenia dla emerytów i rencistów - o co bardzo prosiłem większość rządzącą. Jestem za to ogromnie wdzięczny panie premierze" - powiedział Andrzej Duda. Jak dodał, "to jest cały czas wielki społeczny postulat, żeby także i na te sprawy spojrzeć".

Prezydent mówił też o „zadaniu naprawy wymiaru sprawiedliwości”. „Dobrej jego naprawy, żeby Polska była państwem sprawiedliwym i dobrze funkcjonowała dla swoich obywateli; żebyśmy mieli uczciwych i mądrych sędziów, którzy są niezawisli, także wobec swoich, własnych struktur zawodowych, wobec swojej grupy zawodowej, wobec swoich szefów, którzy potrafią myśleć samodzielnie" - powiedział prezydent.

Prezydent zaznaczył, że podczas spotkań ludzie często mówią mu o tym, że w Polsce jest wiele podziałów, "że są spory, czasami za ostre, że przenoszą się one do domów, rodzin, przejawiają się przy rodzinnych spotkaniach". „Proszę was, jest konieczne, byśmy starali się prowadzić politykę w taki sposób, by każdy czuł się uszanowany" - zaapelował prezydent.

Jak mówił, emocje w polityce są i czasem sam tego doświadcza. „Nie wszyscy ze wszystkiego są zadowoleni. Niektórym słusznie obniżono choćby świadczenia emerytalne, bo im się nie należały te tysiące złotych, które dostawali za służbę obcemu mocarstwu, jakim była Moskwa, za służbę tamtej władzy i tamtemu ustrojowi, i bardzo często za prześladowanie Polaków” - mówił prezydent.

Jak dodał, „to był skandal, że mieli takie świadczenia, podczas gdy zwykły człowiek, który całe życie ciężko przepracował i często walczył o wolną Polskę, miał skromne świadczenia”. „Zwyczajnie im się to nie należało i dostali takie, jakie są średnie, zwykłe (świadczenia - PAP). To jest chyba właśnie sprawiedliwość, to jest chyba właśnie sprawiedliwa Polska, która nie pozwala nagradzać tych, którzy okazali się w jakimś czasie niegodni, żeby nie użyć mocniejszego słowa" - stwierdził.

Dodał, że trzeba cały czas myśleć o tych pozostałych, którzy ciężko pracowali. "To jest nasze najważniejsze zadanie na najbliższe lata. I to, żeby w sposób spokojny prowadzić debatę polityczną i z szacunkiem dla każdego człowieka. To także jest nasze wielkie zadanie" - akcentował.

Prezydent Duda zaapelował do kontrkandydatów w wyborach prezydenckich, "żebyśmy prowadzili uczciwą kampanię, żebyśmy zachowywali się w taki sposób, by szanować godność drugiego człowieka, drugiego kandydata". "Proszę o to także i was wszystkich: pokażmy, że

można z klasą prowadzić politykę, nawet, jeżeli jest polityczny spór. To niezwykle ważne. Proszę, żebyśmy wyznaczali te standardy" – powiedział prezydent.

"Polska jest naszym wielkim zadaniem, podjęliśmy je, realizujemy je i wierzę w to, że będziemy je realizowali z powodzeniem jeszcze przez najbliższe lata. Wierzę w to głęboko – że, działamy dobrze dla Rzeczypospolitej i wierzę w to głęboko, że nasi rodacy to docenią, docenią to w większości, ponieważ ta polityka jest prowadzona dla nich. Chciałbym, żebyśmy taką politykę przez najbliższe lata mogli prowadzić" - powiedział

"Polska jest naszym wielkim zadaniem, ale jeszcze większym naszym zadaniem są nasi rodacy. To dla nich wstajemy rano po to, by ruszyć do pracy, do służby dla Rzeczypospolitej. Nigdy nam o tym nie wolno zapomnieć" - podkreślił prezydent, dziękując Polakom, że przypominają mu o tym, przychodząc na spotkania.

"Tak, dalej ruszam w trasę. Tak, DudaBus wraca na swoje tory" - zapowiedział prezydent. Zaprosił wszystkich na spotkania, które będą obywateli się w całej Polsce. "Będę ogromnie wdzięczny za każdą obecność, za każdą uściśniętą dłoń, za każdą uwagę, także za każdą krytykę, która jest ważna, bo pozwala naprawiać Rzeczpospolitą i robić to, co jest istotne dla ludzi" - oświadczył Duda.

Kiedy prezydent zakończył przemówienie, na scenie dołączyła do niego pierwsza dama, Agata Kornhauser-Duda, zaś z sufitu zrzucano biało-czerwone konfetti.

Po zakończeniu konwencji, prezydent udał się do bocznej sali w Hali Expo. Zgromadzili się w niej jego zwolennicy, którym nie udało się wejść na główną salę wydarzenia.

W krótkim wystąpieniu Duda podkreślił, że nie chce, by Polska była okradana, by była oszukiwana, by była traktowana jak "jakieś państewko". "Polska jest dużym europejskim państwem i ma zajmować takie miejsce, jakie się jej należy" - oświadczył prezydent. Uczestnicy spotkania zaczęli skandować: "tu jest Polska".

"Tak, tu jest Polska. Tu jest Polska i będzie. Ale też jest to, o co państwa proszę. To ma być taka Polska, która jest Polską dla każdego. Sprawiedliwa, bez nieusprawiedliwionych korzyści. Sprawiedliwa dla każdego. Także dla tych, którzy myślą inaczej, bo mają do tego prawo. To jest wolność, że każdy może wyznawać to, co mu się podoba. Może mieć taką religię, w jaką wierzy, w to, co wierzy, może hołdować takiej ideologii, jaka jest mu bliska i ma do tego prawo" - mówił Duda. Jak podkreślił, to właśnie jest fundamentalna zasada demokracji. (PAP)

autor: Marzena Kozłowska

mzk/ tgo/

 Copyright